

Gorsza kasta?

– Emeryci i renciści nie są gorszą kastą! – tak poirytowany Czytelnik ze Szczecina rozpoczął wizytę w naszej redakcji. – A jeżdżę często na Wyspę Pucką, gdzie mam działkę, i takie odnoszę wrażenie.

Mężczyzna twierdzi, że osoby odpowiedzialne za komunikację za nic mają starszych ludzi. Autobusy na linii 52 są przepełnione i duszne, nie ma w nich klimatyzacji, a ludzie starsi się męczą.

I rzeczywiście. Zdarza się, że na Wyspę Pucką kursują autobusy bez klimatyzacji. Ale tak jest na wszystkich liniach! Nie jest ona bowiem wymagana przez Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego.

– Ilość pozostających w dyspozycji operatorów pojazdów wyposażonych w ten sposób nie pozwalała na skierowanie ich do obsługi wszystkich kursów obsługiwanych linii autobusowych – tłumaczy Hanna Pieczyńska, rzecznik miasta ds. dróg i transportu miejskiego. – Nałożony na operatorów obowiązek zapewnienia właściwego przewietrzania i wentylacji przedziału pasażerskiego przyjmują się za spełniony także w przypadku pojazdów wyposażonych w sprawny system nawiewów wewnętrznych, okna uchylne zainstalowane równomiernie na całej długości pojazdu i po obu jego stronach oraz zainstalowane na całej długości pojazdu wywietrzniki dachowe.



Także przystanek końcowy linii 52 na Wyspie Puckiej pozostawia wiele do życzenia. Jesienią utonie w jednym wielkim błocie.

Jeśli podczas upałów nie są spełnione powyższe warunki, pasażerowie powinni to niezwłocznie zgłosić. Ale bardzo często tego nie robią. ZDiTM nie ma więc podstaw, by wyciągać jakiegokolwiek konsekwencje.

Potwierdza się natomiast inny zarzut: autobusy na tej linii bywają przepełnione. Nie jest to regułą, ale się zdarza. Sezon działkowy w pełni, więc frekwencja na linii nie spada.

– Rzeczywiście notujemy w sezonie działkowym większą ilość pasażerów. We wrześniu sprawdzimy napełnienie na tej linii i weźmiemy pod uwagę puszczenie dłuższych

autobusów na niektórych kursach – obiecuje Hanna Pieczyńska.

Reaguje też na kolejny zarzut Czytelnika.

– Przystanek końcowy na ul. Tkackiej to tak naprawdę słupek z rozkładem jazdy i mała połamana ławka – denerwuje się pasażer. – Ciśnienie mi skacze, jak widzę męczących się na stojąco starszych ludzi, a w pobliżu nowoczesne i estetyczne przystanki tramwajowe. Czy tam jeżdżą lepsi pasażerowie?

Na tak komfortowe przystanki na linii 52 nie można liczyć. Ale ławka na przystanku przy ul. Tkackiej ma być naprawiona. ©©

Tekst i fot. ToT